

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Ogłoszenie.

C. k. krajowa dyrekcya budownicza podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że dnia 1. grudnia 1856 odbędzie się w tej dyrekcji egzamin ogólny w przedmiotach służby budowniczey.

Lwów, 1. sierpnia 1856.

Uchwałą c. k. komisji krajowej dla spraw osobowych c. k. urzędów powiatowych w lwowskim okręgu administracyjnym mianowany został auskultant Rzeszowskiego sądu obwodowego *Michał Szydłowski*, aktuariuszem przy mieszanym urzędzie powiatowym w Sołotwinie, w obwodzie Stanisławowskim, a adjunkt conceptowy przy Lwowskiej c. k. dyrekcji policji *Jędrzej Hołubowski*, mianowany został aktuariuszem przy urzędzie powiatowym w Sądowej Wiszni, w obwodzie Przemyskim.

Lwów, 26. lipca 1856.

W gminie włości Poczapy, obwodzie Złoczowskim założono nową szkołę trywialną, przyczem gmina Poczapy przyjęła na siebie uposażenie nauczyciela roczną kwotą 180 złr. mk. w gotówce, i prócz tego obowiązowała się pokryć z własnych zasiłków roczną potrzebę drewna na opalenie szkoły, nie mniej swoim kosztem wybudować na przyszłe lato dom szkolny, w którym będzie się znajdować także pomieszkanie nauczyciela, ale aż dotąd utrzymywać w dobrym stanie dotychczasowy budynek szkolny, zaopatrzyć w potrzebne porządki szkolne i z własnych zasiłków opędzać czyszczenie i posługę szkoły.

Okazaną założeniem tej szkoły trywialnej pożyteczną dążność ku rozszerzaniu nauki ludu, podaje się z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 25. lipca 1856.

Sprawy krajowe.

(Zaraza na bydło.)

Lwów, 3. sierpnia. Podług nadesłanych w drugiej połowie z. m. wykazów urzędowych niewydarzyło się żadne nowe wybuchnięcie zarazy na bydło w tutejszym okręgu administracyjnym, i owszem ustała zaraza w jednym miejscu obwodu Żółkiewskiego. Dotąd więc istnieje jeszcze zaraza w 5 miejscach Złoczowskiego i 4 Żółkiewskiego obwodu, a stan chorego bydła w 5 miejscach dotkniętych zarazą wynosi 22 sztuk.

Od czasu ostatniego wybuchnięcia dotknęła zaraza w 6 obwodach i 185 miejscach, liczących razem 63.447 sztuk bydła rogatego, 1579 folwarków i 7395 sztuk bydła, z których 1546 wyzdrowiało, 5724 odeszło, 83 zabito, a 22 pozostało jeszcze w stanie choroby.

(Podróż ministra spraw wewnętrznych barona Bach. — Losowanie dawniejszego długu państwa. — Pismo Ojca Św. do apostolskiego wikaryusza w Bośni.)

Wiedeń, 2. sierpnia. Według nadesłanych wiadomości stanął Jego Excelencya, minister spraw wewnętrznych dnia 31. z. m. zrana w Fiume i poświęcił przed południem zwiedzeniu władz, instytucji publicznych, budowli i zakładów przemysłowych, a po południu zrobił wycieczkę do Abacyi na wybrzeżu Istrii. Dnia 1. b. m. udał się na paropływie Lloydy w dalszą podróż do Zary.

— Na przedsięwzięciem dnia 1. b. m. 278mem losowaniu dawniejszego długu państwa wyciągnięto seryę nr. 177.

Ta serya zawiera obligacye kamery nadwornej po 4 pct., a mianowicie numeru 25.931 aż włącznie 26.468 z całemi kwotami kapitałowemi,

nr. 26.470 z trzecią częścią sumy kapitałowej, i

nr. 26.471 aż włącznie 26.923 również z całemi kwotami kapitałowemi, w ogółowej kwocie kapitałowej 1,204.708 złr. 41 kr. i w kwocie procentowej według zniżonej stopy procentowej w kwocie 24.094 złr. 10¼ kr.

— „Katolicki List“ w Zagrabiu ogłosił następujące pismo Ojca świętego do apostolskiego wikaryusza w Bośni, P. Marianusa.

„Czcigodny Bracie! Zbawienie i błogosławieństwo apostolskie. Zupełnie godny biskupa sposób myślenia poznaliśmy w piśmie, któreś do Nas przesłał dnia 15. grudnia. Bo okrywasz w niem najwyższymi pochwałami konkordat, któryśmy dla dobra przynajświętszej religii i pomyślności katolickiej wiary w rozległych krajach austriackiego cesarstwa zawarli z Naszym w Chrystusie najmilszym Synie, Apostolskim Cesarzem i Królem Austrii, Franciszkiem Józefem. Mamy zupełną otuchę, czcigodny Bracie, że biskupi tego obszernego państwa użyją wszelkiej gorliwości i starania, aby według sił wykonać wszystko, co w tym konkordacie postanowiono. Ledwo możemy się zdobyć na słowa, ażeby należycie uwielbić tak wielkie i znakomite dobrodzieństwo łaski boskiej, którem Bóg Nasze utrapienia złagodził i od złych dni łaskawie Nas zachował. A gdyśmy wszechmocnemu Bogu w pokorze serca złożyli najszczerze dzięki, błagając i Ty jeszcze gorliwiej, ażeby apostolska staranność Nasza wszędzie wydała owoc i żeby była utrzymana religia katolicka we wszystkich okolicach, w których panuje. Oby przyswiecejący przykład austriackiego Cesarza i Apostolskiego Króla, którego Bóg prawdziwie pobłogosławił w swoim sercu, zachęcił drugich do naśladowania. Nie przestajemy błagać o to Pana dzień i noc w każdej modlitwie. I obejmując Ciebie, miły Bracie, szczególniejszem uczuciem życzliwości, w dowód tego dołączamy Nasze apostolskie błogosławieństwo, i pozwalamy Ci wszelkiej miłości udzielić go także klerowi i prawowiernemu ludowi, któremu przewodniczysz. Dano w Rzymie u św. Piotra, 3. maja 1856, Naszego pontyfikatu w dziesiątym. Pius P. P. IX.“

Ameryka.

(Sprawy amerykańskie. — Wykluczenie p. Brooks. — Rozwiązanie parlamentu w Cansas. — Stan rzeczy w San Francisco.)

Nowy York, 18. lipca. W poniedziałek 14. b. m. uchwalił senat w Washingtonie 121 głosami przeciw 95, że pułkownik Brooks ma być wykluczony z senatu za znieważenie senatora Sumnera. Ale ponieważ do prawomocności takiej uchwały potrzeba dwóch trzecich części głosów całej izby, przeto niepodobnem było jej wykonać. Po skończonem jednak głosowaniu powstał p. Brooks sam i oświadczył, że składa swój urząd i opuścił izbę.

— Parlament, który pułkownik Sumner rozbił na dniu 4. b. m. w Topece na sposób Cromwella, było to zgromadzenie prawodawcze czyli konwent mężów republikańskich (przeciwników niewolnictwa). Stało się to w następujący sposób. Pułkownik wkroczył na czele 5ciu kompanii dragonów do Topeki, ustawił naprzeciw domu, gdzie zgromadzenie obradowało, dwa działa, przy których stanęło dwóch kanoniczów z luntami, pojechał potem do gmachu posiedzeń, wszedł do sali i rzekł do deputowanych:

„Proklamacyą prezydenta zmuszony jestem wypełnić najnieprzyjemniejszy obowiązek, jaki kiedykolwiek poruczono mi w życiu. — Muszę rozbić to zgromadzenie i uwiadomiam przeto panów, że niewolno wam się zgromadzać. Stosownie do rozkazów, jakie otrzymałem, rozkazuję przeto panom, byście się rozeszli. Bogu wiadomo, że niepowoduje mną w tej sprawie żadne uczucie stronnicze i nigdy to nienastąpi, dopokąd będę zajmował terażniejsze stanowisko moje w Kansasie. Powracam właśnie od granicy, dokąd odesłałem tłum Missouryanów i stosownie do mych instrukcji muszę teraz rozbić tutejsze zgromadzenie. Rozkazy, które otrzymałem, są tego rodzaju i rozkazuję przeto panom, byście się rozeszli.“

Sędzia Schuyler zapytał potem pułkownika, czy w istocie ma zamiar rozpedzić zgromadzenie bagnetami, na co Sumner odpowiedział: „Użyję wszystkich ludzi zostających pod memi rozkazami, by wykonać otrzymany rozkaz.“ Poczem rozeszło się zgromadzenie.

W San Francisco rządu zawsze jeszcze wydział bezpieczeństwa, rodzaj dyktatury ludowej. Wydział ten ma do dyspozycji 6000 muszkietów i 30 dział i obwarował pozycyę swoją sztafcami. Gubernator zwołał milicyę pod broń, ale milicya wzbrania się wystąpić przeciw wydziałowi. Gubernator z swoim wojskiem obozuje za miastem. Komitet wydał długą proklamacyę, w której stara się udowodnić uprawnienie swoje.

— Walker usunął prezydenta Nikaraguy Don Patrizia Rivas i ogłosił się sam prezydentem na jego miejsce. **W Kostarice** umarli na cholere jenerał Mora, naczelny komendant armii i sekretarz państwa.

Podług wiadomości z **Meksyku** odplynęła eskadra hiszpańska z Vera Cruz na morze, gdyż nastąpiło zagodzenie dawnych nieporozumień i ambasador hiszpański został urzędownie przyjęty. Dekret, który niedozwala duchowieństwu posiadać własności gruntowych, został ogłoszony 23. czerwca. Jezuita mieli opuścić kraj; zakłady zostały otwarte wychodźcom, a kongres zapewnił im wolność wyznania.

Hiszpania.

(Uśmierzenie ruchów powstania. — Bieżące sprawy hiszpańskie.)

Z Hiszpanii nie otrzymano pocztą żadnych nowych doniesień. O Saragossie nie ma żadnych wiadomości. Doniesienia z Madrytu z 25. zapewniają, że na prowincjach panuje pokój. Według listu z Korunny z 22go ma również i w Gallicyi pokój panować; rozbrojenie milicyi nastąpiło tam bez wszelkiej trudności. W Grenadzie, która się jeszcze nie poddała, zebrała się junta, a na jej czele stał gubernator cywilny Mnedero. Tantejsza gwardya narodowa oświadczyła się przeciw rządowi, gdy przeciwnie załoga wojskowa trzyma stronę O'Donnella. Dnia 18go zawarto rozejm i nie przyszło do krwi rozlewu. Stronnictwo opozycyjne otrzymało znaczne posiłki z prowincyi. Malaga zostawała również w ręku insurgentów. Wojsko pobratało się z gwardją miejską, a gubernator cywilny stał na czele powstania. Doniesień z Kadyksu są pomyślne, zawdzięczają spokojność środkom dowodzącego generała Munoz.

Gazeta madrycka z 23. lipca ogłasza następującą depezę:

„Brygadyer Rubin dotosi z Murcyi, że spokój już przywrócono. Dnia 24go przybyła deputacya z Saragossy do Ateca upraszając generała Dulce, by broków nieprzyjacielskich na miasto nie rozpoczynał. Jenerał przychylił się do prośby dozwolił pięciodniowego zawieszenia broni pod tym jednak warunkiem, jeśli rząd na to się zgodzi. Rewolucyoniści trzymają się jeszcze tylko w Saragossie i w Teruel. Obydwa te punkta prowincyi aragońskiej otoczone są wojskiem, które wkrótce zdołają przywrócić porządek dawniejszy. W prowincyi Grenadzie oświadczyło się kilka miast przeciw rządowi, lecz że załogi tantejsze są wierne rządowi, nie ma przeto wielkiej przed temi miastami obawy.“ — Według doniesień wojskowego dziennika w Madrycie wystawi rząd pod murami Saragossy park oblężniczy z 12 dział szesnasto-funtowych, z 10 dwunasto-funtowych i z 10 moździerzy.

Z Madrytu (z 25. lipca) piszą do dziennika paryskiego „Correspondance générale“:

„W *Gaceta* ogłoszono dziś następującą depezę:

„Miejsce obronne Gijon, które oświadczyło się za insurgentami, poddało się pod rozkazy rządu Jej Mości Królowej.

Dyrekcya zamorska rozpoczęła już swą czynność.

Rząd skłania się do zupełnego darowania kary zasądzonej za przestępstwa prasy.

Pronuncyamento w Madrycie już nie istnieje. W Kadyksie rozwiązano municypalność i deputacje prowincjonalne.

Kurs papierów skarbowych poszedł w górę.“

Z **Palmy** (z 22. lipca) donoszą do dziennika *Pays*: Jenerał Ametler ogłosił tu stan oblężenia bez doznania żadnego oporu; gubernator cywilny i ayuntamiento zgodzili się na to.

Dziennikowi *Indep. belge* piszą z **Madrytu** z 25go lipca: „Oprócz licznej artyleryi oblężniczej wysyła dziś rząd do Saragossy także znaczne masy materiałów wojennych wszelkiego rodzaju, 800 mułów, 100 powozek i kilka kompanii saperów. Zdaje się, że jenerał Marquisi, jenerałny kapitan Nawary, który z dwoma batalionami liniowymi i silnym oddziałem konnicy postępował przeciw Saragossie, natrafił w pobliżu Hueski na korpus powstańców, i po kilkugodzinnej walce zmuszony został do odwrotu. Formują tu obecnie korpus ochotników z 800 ludzi, który przeznaczony jest do Aragonii. Z Aragonii wyniesło się wiele rodzin do prowincyi biskajskich, w których dotąd panuje największy spokój, tak, że całą ich załogę wysłano na Saragossę. — W tutejszym szpitalu głównym wydarzyło się wczoraj i dzisiaj kilka wypadków cholery. W Sewili, gdzie mało kto wyzdrowiał, ustaje już zaraza; natomiast sroży się jeszcze w Xeresie, Kadyksie i innych miastach południowych. — Podczas przetrząsania domów w Walencyi znaleziono jeszcze wiele karabinów i strzelb, chociaż milicya przed trzema miesiącami rozbrojona została.“

Korespondencya madrycka w *Indep. belge* z 25. lipca donosi: Uroczystość Śgo Jakóba, patrona Hiszpanii, odbyła się bez najmniejszej przeszkody. Nawet proklamacye, które w ostatnich czasach rozdawano często po ulicach, wyzywające lud do powstania a żołnierzy do dezercyi, obiecując im zupełne opuszczenie lat służby, jeśli się połączyli z obrońcami Saragossy, niesprawiły żadnego skutku. Rząd tymczasem wydał odezwę do dzienników, w której upomina, ażeby nieogłaszały żadnych artykułów nieprzyjających rządowi, a oraz wstrzymywały się od rozszerzania fałszywych wiadomości lub proklamacyi rewolucyjnych.

Milicyę Sewili i Kadyksu rozbrojono bez oporu; prowincye zachodnie i wschodnie są zupełnie spokojne; tak samo prowincye biskajskie. Z miast Alawy, Guipuski i Biskai zabrano nawet wojska, by użyć ich przeciw juncie Saragossy.

Osoby schwytane z bronią w ręku w Barcelonie zostały rozstrzelane za wyrokiem jenerałnego kapitana.

Gazetta ogłasza kilka ustaw wotowanych w Kortezach i potwierdzonych sankcyą Królowy.

Anglia.

(Statystyka sesyi tegorocznej. — Telegraf z Ameryki. — Lord Russell do Włoch. — Sir Robert Peel do Moskwy.)

Londyn, 29. lipca. Parlament, który dziś odroczono, miał pierwszą sesyę 31. stycznia, a przeto sesyonował 6 miesięcy. Izba niższa miała 106 posiedzeń, które razem zabrały około 839 godzin, podczas gdy izba wyższa miała tylko 88 posiedzeń, które razem 224 godzin zabrały. Przeciętna trwałość posiedzenia w izbie niższej wynosiła przeto około 8, a w izbie lordów około pół trzecia godziny; a zważywszy prócz tego, że izba niższa w dniach środy najczęściej 6 godzin jest zebrana, tedy na inne dni przypada przeciętnie dłuższa trwałość posiedzeń niż 8 godzin. Ztąd wynika, że wiele posiedzeń musiało się przeciągnąć aż po północy, a wypracowana bardzo starannie statystyka w tej mierze okazuje, że podczas tej sesyi obrócono na obrady 88½ godzin po północy, czyli 11 dni, licząc po 8 godzin. Lordowie sesyonowali tylko 2 razy aż po północy, raz do godziny drugiej, drugi raz do godziny trzeciej zrana (w kwestyi względem parostwa Wensleydale). Trzy razy w ciągu sesyi nie było „izby“, bo przy rozpoczęciu posiedzenia nie było dostatecznej liczby członków (40), a siedm razy zniesiono posiedzenie, bo przy obliczeniu okazało się, że zbytek przepisana do powzięcia uchwały liczba. W izbie lordów odbyło się 23 głosowań, w izbie niższej 193; niezwyčajnie mała liczba, jakoż i sesya nadzwyczaj krótko trwała.

Z Halifax nadeszła pożądana wiadomość, że już ukończono szezeliwie zakładanie podmorskiego drutu telegraficznego w drodze morskiej św. Wawrzyńca, od przylądka Bay Cove w Nowej Fundlandyi aż do Ashby odnogi na przylądku Breton. Cała odległość wynosi 85 mil angielskich, a teraz chcą przystąpić do wielkiego dzieła, to jest połączyć Nową Fundlandyę z Irlandyą. Towarzystwo zajmujące się tą sprawą pod nazwą: „*New York, Newfoundland and London Telegraph Company*“, ma nadzieję, że ją w przeciągu jednego roku ukończy.

Lord John Russell znajduje się wraz z swoją żoną w drodze do Włoch, gdzie przez zimę zabawi.

Sir Robert Peel z małżonką swoją członek parlamentu mr. Prato uda się w podróż do Petersburga i Moskwy.

Francya.

(Podróż księcia Napoleona.)

Paryż, 30. lipca. Monitorowi piszą z *Reikiavik*: Za przybyciem księcia Napoleona do Islandyi przedstawiała nasza zwyczajnie tak cicha zatoka bardzo żywy obraz. Oprócz fregaty „*Reine Hortense*“ stały tu także „*Artémise*“, „*Cocyte*“ i „*Perdrix*“, jako też dwa paropływy angielskie z ładunkiem. „*Artémise*“ powitała księcia 21 wystrzałami z dział. Jeszcze zrana w dzień przybycia swego przyjmował księżę na swoim pokładzie gubernatora hrabięgo Treppe, burmistrza i biskupa. Gubernator przygotował do stu krajowych koni na wycieczkę do wulkanu Geysir. Księżę wyjechał ze swą składową się z 21 osób we wtorek 1. lipca, a w sobotę przybył tu napowrót. Powietrze było szkaradne; musiano obozować na deszczu i w błocie; mimo to nie załował księżę swego trudu, gdyż był naozycznym świadkiem kilkakrotnych wybuchów wulkanu, które go niezmiernie zajmowały. W niedzielę wieczór znajdował się na balu na pokładzie *Artemizy*, gdzie komendant stacyi zgromadził cały znakomity świat *Reikiaviku*. Na drugi dzień zrana wybrał się księżę w drogę, by w razie możności zwiedzić wyspę Jean-Mayen, dokąd jednak niepodobna było dostać się dla lodów. Islandya przygotowuje dla księcia festyn, na którym zobaczy całą ludność miasta i okolicy w stroju narodowym. Po opuszczeniu Islandyi zamysła księżę odwiedzić kantory duńskie na południowo-wschodniem wybrzeżu i wyspę Disko, a ztamtąd uda się potem do Hammerfest i na północne wybrzeża Norwegii.“

Włochy.

(Niepokoje na pograniczu Sardynii.)

O zamierzonym powstaniu w prowincyi *Massa i Carrara* pisze *Gazz. Piemontese* z 28. lipca między innymi:

„Telegraficzne depeze z Spezyi donoszą o powstaniu, które jak się zdaje miało wybuchnąć w księstwie *Massa i Carrara* w noc z 25. na 26 lipca. Pod *Parmignolą* w *Esteńskim* spostrzeżono 26. zrana około stu zbrojnych. Upewniają, że oddział ten rozbroił kilku esteńskich strażników finansowych i zabrał kasę celną w *Parmignoli*. Na tem się też zapewne skończyło, gdyż ostatnia wiadomość telegraficzna otrzymana wczoraj wieczór donosi, że tak w *Karrarze* jak i w *Massa* i na pograniczu sardyńskim panuje spokój zupełny.

Rząd królewski w Turynie nie zaniedbał żadnych środków ostrożności dla zapobieżenia jakimkolwiek bądź rozruchom.

Pisze o tem także i wychodzący w Turynie dziennik *Espero* z 27. lipca: Jeszcze w piątek wieczór obiegły pogłoski o przygotowaniach do powstania w księstwie *Massa-Carrara* i o usiłowaniach przekroczenia granicy modeńskiej. Przybyło rzeczywiscie kilku podejrzanych ludzi do Turynu, lecz rząd przedsięwziął wczesniej potrzebne środki ostrożności i kazał ludzi tych przytrzymać. Później dowiedziano się, że wczoraj zrana zebrało się około 60 osób pod dowództwem pewnego *Ratti* na granicy; wszyscy byli bezbroni, lecz broń potrzebną przygotowano dla nich na ziemi esteńskiej, gdzie się zebrały hufce wicherzycieli i poszły do *Carrary* dla połą-

czenia się z mieszkańcami tamtejszemi, którzy jak upewniano stali już pod bronią. Na widok karabinierów zawołali powstańcy! „Niech żyje konstytucya! Zgoda z karabinierami!“ Wichrzyciele rozbroili czterech modeńskich strażników celnych i zabrali na komorze w Parnignoli do 2000 cwancygierów. Linie telegraficzną między Sarzana i Massa przerwano, lecz dnia wczorajszego przywrócono komunikacye telegraficzne, z czego wnosić by można, że dalszym już zawichrze niem zapobiedzono. Na ziemi sardyńskiej przytrzymano pięciu powstańców i odstawiono ich do Sarzany. Na prowincyi panuje spokój zupełny. Na granicy stoi dwie kompanie liniowych, tudzież oddział karabinierów i strażników celnych. Według ostatnich doniesień, które dziś zrana otrzymano rozprószone bandę insurgentów pod Ortoare, i zapewne uwieczono już większą część rozbitków.

Jeden numer dziennika *Italia e popolo* (27. lipca) skonfiskowano za artykuł wstępny z napisem *obowiązek* i z podpisem *Giuseppe Massini*.

P. Brett przybył znów do Turynu dla poczynienia przygotowań do położenia drutu telegraficznego między Sardynią i Afryką.

Rosya.

(Upodatkowanie Baszkirów. — Amerykańsko-rosyjska kompania handlowa. — Ułaskawienie. — Rozporządzenie sądownictwa. — Poseł sardyński zawierzycielny. — Cło od cukru. — Wiadomości bieżące. — Ożywiony handel w Odesie. — Transport jeńców.)

Petersburg. 22go lipca. Zamiast danin rozmaitych kazał generał Perowski pobierać u Baszkirów podatek jednostajny w pieniądach. Próba powiodła się tak pomyślnie, że na propozycyę rady wojennej Cesarz sankcyonował stałe opodatkowanie Baszkirów.

— Dyrekeya północno-amerykańsko-rosyjskiej kompanii handlowej, otrzymała podziękowanie cesarskie z pochwałą zachowania się swego w ciągu ostatniej wojny.

— Na przedstawie namiestnictwa Królestwa polskiego ułaskawił Cesarz Karola Talińskiego skazanego za przekroczenia polityczne, i przywrócone mu zostały prawa opywatelskie jakie przed deportacyą na Sybiryę wyrokiem sądu utracił.

— W departamencie cywilnym zachodzą ciągle liczne zmiany. W sprawie sądownictwa wojskowego wydano również znaczną liczbę rozporządzeń. O uwiecznieniu osób w procesach wojskowych wydano następujące przepisy:

„Osoby zostające pod indagacyą, nienależy uważać za zbrodniarzy póki niezapadł jeszcze wyrok na nich, i dlatego przytrzymywać je można tylko wtenczas, jeśli tego ostrożność koniecznie wymaga. W takim razie postępować z nimi należy zgodnie z prawami sprawiedliwości i ludzkości. Tak więc oddanych pod sąd wojenny oficerów sztabowych i wyższych można tylko wtenczas trzymać w więzieniu, jeśli by obwinieni byli o takie przestępstwa, za które nastąpiłaby utrata wszystkich praw osobistych i kara wygnania; sądy wojenne są nawet obowiązane więźniów oddanych im za mniejsze przewinienia wypuścić na wolną stopę aż do wydania wyroku.“

— Dnia 20^o b. m. miał u J. M. Cesarza posłuchanie generał-perucznik hrabia Broglia di Casalborgone, poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister J. M. Króla sardyńskiego przy dworze cesarskim, i miał zaszczyt wręczyć przy tej sposobności J. M. Cesarowi pisma swe wierzytelne.

— Stożące tu wojska zajęły teraz obóz pod Krasnoje-Scło, gdzie urządzono codzienne komunikacye pocztowe.

Przed kilkoma dniami przybył tu sir Charles Napier.

Ukazem cesarskim niżono cło przywozowe od cukru surowego począwszy od 1. (13) sierpnia r. b. na 3 ruble sr. od pudu na ciąg lat 6ciu. Akcyza od cukru burakowego nie uległa żadnej zmianie.

Ze **Smoleńska** donoszą z początku z. m. o przechodzie prawego skrzydła korpusu gwardyi pod wodzą generał-porucznika Grünwald'a. Wojska te zatrzymały się kilka dni w mieście i przyjęło je z entuzjazmem.

— Z **Odesy** piszą dziennikowi *Nord* z 19. lipca: „Od 12go czerwca do 12go lipca otrzymała nasza targowica z głębi kraju 373.602 czetwertów żyta, 2640 czetw. pszenicy, 16.949 czetwertów owsa, 43.654 czetw kukurudzy, 5445 czetw. mąki i 52.771 czetw. nasienia linańego. Dla gwałtownych deszczów, które w ostatnich czasach popyły drogi, zmniejszył się cokolwiek przywóz w upływnym tygodniu. Od kwietnia było 400 okrętów w naszym porcie, z których 271 odpłynęły wszystkie prawie z ładunkiem. Przedwczoraj zabrała tu tunetańska fregata parowa 500 jeńców tureckich przywiezionych z głębi kraju; przed czternastu dniami zabrano ztąd również 200 oficerów i 400 żołnierzy załogi Karsu.“

Tureya.

(Uśmierzenie powstania w Arabii. — Jenerałowie angielscy z powrotem. — Konzul rosyjski w Smyrnie.)

Wiadomości z **Konstantynopola** otrzymane drogą lądową sięgają po dzień 21. lipca. O uspokojeniu Arabii pisze *Journal de Constantinople* między innymi:

O stosunkach Arabii otrzymano w Konstantynopolu pomyślne doniesienia. Jak wiadomo złożono tam z urzędu dawniejszego szeryfa Mekki, Montalib'a, a to za czynności wielce nagaune. Posadę jego otrzymał Ben-Aoun, który jeszcze przed trzema miesiącami odjechał do Mekki.

Szeryf dawniejszy dowiedziawszy się o tem, stanął na czele 40.000 żołnierza, których uwiódł obietnicami i fałszywym przedsta-

wieniem zachodzących stosunków, i wyruszył ku Mekce, lecz tak ze strony wojsk regularnych, jak i ludności doznał silnego oporu. Musiał się więc cofnąć do Taif, gdzie miał swoich stronników. Tam też poczynił przygotowania do oporu przeciw nowemu szeryfowi, który z obowiązku swego musiał natrzeć na niego i znaglić go do posłuszeństwa rządowi. Buntowniczy szeryf puścił pogłoskę, jakoby następca jego umarł w podróży, przezeo liczba i gorliwość stronników jego tem bardziej jeszcze się wzmogły.

Nowy szeryf przybył w maju do Dzeddy, puścił się w drogę do Mekki i doznał najlepszego przyjęcia w tem mieście, gdzie już dawniej piastował urząd szeryfa i wielki wpływ wywierał. Wydał powszechnie wezwanie i zebrał pod choregwiami Jego Mości Sultana wszystkie szczepy sąsiednie.

Dnia 20go maja stanął na czele dzielnej i wiernej ludności i wyruszył do Taif, gdzie w krwawej i upartej bitwie poraził Montalib'a na głowę. Przewódca powstańców uszedł z pola i obwarował się w twierdzy Taif. Dnia 14. czerwca szturmowano i zdobyto twierdze, a przewodzącę insurgentów wzięto w niewolę; obaluceni powstańcy poddali się bez dalszego oporu.

Tak tedy skończyło się powstanie, które przybierało groźny charakter, lecz rozbiło się o mężstwo i wierność wojsk i ludności.

Montalib wysłany będzie do Konstantynopola, a ztąd zapewne do Saloniki na wygnanie.

— Sir William Codrington, admirał Lyons i wice-admirał Steward złożyli 19. lipca uszanowanie swoje J. M. Sultanowi, który ich na przedstawienie posła angielskiego przyjął jak najuprzejmiej. W równy sposób odbyły się odwiedziny u ministrów i dygnitarzy tureckich. Dnia 20. wyprawiono z polecenia Sultana ucztę w starym seraju na cześć sir Williama Codringtona. Wieczór tegoż dnia odpłynął generał okrętem „Caradoc“ do Smyrny, zkad okręt „Alger“ odwiezie go zapewne do Anglii.

— Eskadra angielska zostaje potąd na stacyi w Bujukderze; utrzymują, że wkrótce odpłynąć ma do Smyrny a po tem na dłuższy czas do Pireju.

— Radzca państwa Iwanów, jenerelný konsul rosyjski w Smyrnie doznał ze strony tamtejszych władz tureckich jak najlepszego przyjęcia.

— Skompromitowani w zbiegowisku w Maraszu, które nie-szczęśliwy Guarmani z całą familią swoją życiem przyplacił — odstawini będą w liczbie 1850 do Konstantynopola i tam sądzeni.

Azya.

(Królowa Audh do Anglii. — Przymierze z Saimem. — Sir Dzamsadze Dzedzimbhoy.)

Wiadomości z Bombaju są z 26go czerwca. Detronizowany król Audhy nie może się jeszcze zdecydować na podróż do Anglii. Natomiast dnia 18go czerwca odpłynęła do Anglii królowa matka, rozsądna i odważna dama, w towarzystwie domiemanego następcy tronu, Mirzy Ali Bahadur, i brata króla, Mirzy Sekundera Haschmat, wraz z liczną świtą. Mirza Sekundar ma pełnomocnictwo przedłożyć Królowej Wiktorji i obudwu izbom parlamentu kwestyę anneracyi do rozstrzygnięcia, i zamyśla, jak słyhać użyć najzdadniejszych adwokatów. Korona i berło mają być równie doręczone królowej Wiktorji.

W Audh przytłumiono tymczasem małe powstanie, które chciał wywołać jeden z naczelników podrzędnych, ale wkrótce został pojmany. I Santalowie są już spokojni, słotna pora ostudziła ich zapał.

— Dnia 5. kwietnia wymieniano w Bangkok ratyfikacyę traktatu, który zawarł sir Johna Bowring z królem Syamu. Przy tej sposobności odbyły się wielkie festyny, mianowicie przy doręczeniu własnoręcznych listów królowej Wiktorji Ich Mościom królestwu Syamu. Dnia 7go kwietnia wszedł traktat w moc obowiązującą, i z niecierpliwością oczekują przybycia angielskiego konzula, pana Hillier, który 28go maja odpłynął parowcem wschodnio-indyjskiego towarzystwa „Aukland“ z Syngapora do Bangkok. Amerykański poseł, pan Townsend Harris, przybył tam także, ale jeszcze nie nastąpiło uroczyste jego przyjęcie. Widoki dla handlu w Syamie są bardzo pomyślne, i już wielki okręt zabiera ładunek w Bangkok prosto do Londynu.

— Miasto Bombaj wystawiło posąg kupcowi, sir Dzamsedzi Dzedzimbhoy, który pół miliona funt. szt. poświęcił na dobroczynne zamiary, za co królowa Wiktorja wyniosła go do godności stanu rycerskiego.

— Nowy jenerał-gubernator Indyi holenderskich, pan Pahud, stanął dnia 18go czerwca w Syngapore. i ruszył ztamtąd w dalszą podróż.

Według wiadomości z Jawy po dzień 11go czerwca, poczynił wielkie spustoszenia w miesiącu marcu wybuch wulkanu Awu na jednej z największych wysp Sangiru. Zginęło przytem około 3000 ludzi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Frankfurt, 31. lipca. Jej Mość owdowiała Cesarzowa rosyjska przybyła tu właśnie w południe o godzinie 4tej w towarzystwie Jego królewicz. Mości Karola księcia Prus i wysokiej świty, jako też wielko-książęcej heskiej familii osobnym pociągiem moguncko-nekarskiej kolei żelaznej z Wildbadu. U dworca kolei żelaznych przyjmowali dostojnych gości korpus dyplomatyczny, wyższa wojskowość itp. Także holenderska księżniczka Fryderyka przybyła tu z Ems dla powitania Cesarzowy. Wielki książę Michał zaś ma przybyć dopiero w przyszłą sobotę.

